

Sygn. akt IV Ca 535/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 kwietnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Radomiu IV Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Irena Koś (spr.)

Sędziowie: SO Ewa Kowalik

SO Joanna Kaczmarek-Kęsik

Protokolant: sekr. sąd. Anna Galardos-Sikora

po rozpoznaniu w dniu 17 kwietnia 2014 roku w Radomiu

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. W.

przeciwko J. L.

o uznanie za niegodnego dziedziczenia

na skutek apelacji Z. W.

od wyroku Sądu Rejonowego w Kozienicach

z dnia 26 czerwca 2013 roku

sygn. akt VI C 62/13

1. oddala apelację,

2. przyznaje adw. P. P. prowadzącemu Kancelarię Adwokacką w R. przy ulicy (...) od Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego w Kozienicach 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych, w tym 138 (sto trzydzieści osiem) złotych podatku od towarów i usług, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu Z. W.,

3. przyznaje adw. J. K. (1) prowadzącej Kancelarię Adwokacką w R. przy ulicy (...) lok. 2 od Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego w Kozienicach 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych, w tym 138 (sto trzydzieści osiem) złotych podatku od towarów i usług, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu J. L..

IV Ca 535/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 26 czerwca 2013 r. Sąd Rejonowy w Kozienicach oddalił powództwo Z. W. o uznanie za niegodnego dziedziczenia pozwanego J. L. po zmarłej w dniu 3 września 2007 r. H. L.- jego żonie, zniósł wzajemnie koszty procesu między stronami, przyznał wynagrodzenie pełnomocnikom stron ustanowionym z urzędu.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne.

Pozwany J. L. zawarł związek małżeński z H. z domu S. w dniu 18 lipca 1959 roku w Urzędzie Stanu Cywilnego w L.. Z małżeństwa urodziło się siedmioro dzieci: G. T., Z. W., A. M., E. L., K. D., B. W., M. L.. B. W. zmarła 29 maja 2006 roku. J. i H. małżonkowie L. zamieszkiwali na stałe w K. gmina L.. Utrzymywali się z gospodarstwa rolnego o powierzchni 4,40 ha oraz z pracy zawodowej J. L.. Pozwany pracował zawodowo między innymi w Zakładzie (...) w L. w wodociągach miejskich. Przed ślubem H. L. zamieszkiwała w K. gmina L. zaś jej mąż w S. gmina D. w okolicach T.. W miejscowości tej rodzice pozwanego posiadali gospodarstwo rolne. Pozwany okresowo przebywał w miejscu zamieszkania swoich rodziców pomagając im w prowadzeniu gospodarstwa rolnego. Stosunki pomiędzy małżonkami układały się różnie, okresy zgodnego współżycia przeplatały się z okresami konfliktów i awantur. Osobą doprowadzającą do nieporozumień był pozwany, który wobec żony i dzieci stosował przemoc fizyczną i psychiczną, bił je bez powodu, używał słów wulgarnych i obelżywych a żonę także zmuszał do współżycia. Wyrokiem z dnia 14 stycznia 1986 roku w sprawie II K 590/85 J. L. został skazany za przestępstwo z art. 184§1 kk (obowiązującego do 1 września 1998 roku) na karę jednego roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności. Powyższy wyrok został zmieniony wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Radomiu z dnia 25 marca 1986 roku w ten sposób, iż orzeczoną karę pozbawienia wolności zawieszono na okres lat trzech oddając skazanego pod dozór kuratora. Art. 184§1 d.k.k. odpowiada obecnemu art. 207§1 k.k. i stanowił, iż kto znęca się fizycznie albo moralnie nad członkiem swojej rodziny albo inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku do sprawcy, albo małoletnim lub osobą bezradną podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 5. Pokrzywdzoną w sprawie, w której zapadł wyżej opisany wyrok była H. L. i jej małoletnie dzieci: powódka Z. W., która w tym czasie miała lat 16, A. M. mająca lat 9. Pozostałe dzieci były już pełnoletnie i mieszkały poza miejscem zamieszkania rodziców. Wyrokiem z dnia 26 października 1989 roku w sprawie III RC 284/89 Sądu Rejonowego w Lipsku została zniesiona majątkowa wspólność ustawowa małżonków, nie toczyła się natomiast sprawa o rozwód pomiędzy nimi. Po zniesieniu wspólności majątkowej na wniosek J. L. toczyła się od dnia 5 grudnia 1989 roku sprawa o podział majątku dorobkowego oznaczona sygnaturą I Ns 954/89. Postępowanie w tej sprawie zostało umorzone postanowieniem z dnia 1 marca 1999 roku. Od końca lat 80-tych pozwany nie zamieszkiwał już z żoną, ale na stałe w S.. Do domu przyjeżdżał okazjonalnie, początkowo nocował w domu gdzie zamieszkiwała H. L. później przebywał tylko w ciągu dnia nocując u jednej z córek bądź też w hotelu dworcowym. Do pogodzenia między małżonkami nie doszło, H. L. pod koniec życia przebywała w szpitalu między innymi na skutek doznanego udaru. Pozwany odwiedzał ją w szpitalu w R., gdy chciał ją odwiedzić w szpitalu w L. sprzeciwiły się temu dzieci. H. L. zmarła w dniu 3 września 2007 roku w swoim miejscu zamieszkania w K. gmina L.. Organizacją pogrzebu H. L. zajęły się dzieci. Pozwany był na pogrzebie wyrażając swój żal z powodu śmierci żony. W dniu 8 kwietnia 2011 roku J. L. złożył wniosek o stwierdzenie nabycia spadku po H. L. i dokonanie działu spadku. Na rozprawie w dniu 14 czerwca 2011 roku w sprawie I Ns 146/11 Sądu Rejonowego w Lipsku M. L., E. L., G. T., Z. W., A. M. oponowali wnioskowi podnosząc iż J. L. znęcał się nad członkami rodziny. Postanowieniem z dnia 16 sierpnia 2011 roku w sprawie I Ns 146/11 Sądu Rejonowego w Lipsku stwierdzono, że spadek po H. L. córce W. i J. nabyli z mocy ustawy mąż J. L. dzieci E. L., M. L., K. D., G. T., Z. W., A. M. i wnuki M. W., M. G.. Apelację od powyższego wyroku złożyła Z. W. podnosząc zarzut, iż J. L. jest niegodny dziedziczenia po H. L.. Rozpoznając apelację Z. W. Sąd Okręgowy w Radomiu na rozprawie w dniu 12 czerwca 2012 roku w sprawie IV Ca 256/12 określił Z. W. trzytygodniowy termin na wniesienie pozwu o uznanie J. L. za niegodnego dziedziczenia. W dniu 5 lipca 2012 roku (data stempla pocztowego) Z. W. złożyła pozew o uznanie J. L. za niegodnego dziedziczenia po H. L. powołując jako podstawę prawną żądania art.928§1pkt1 k.c. Zdaniem Sądu Rejonowego nie ulega wątpliwości, iż pozwany dopuszczał się nagannych zachowań względem H. L. i jej dzieci, ale jego zachowania wobec dzieci pozostają poza dyspozycją powołanego przepisu. Pozwany dopuścił się przestępstwa znęcania się nad członkami rodziny. Z wyjaśnień powódki oraz wszystkich zeznających w sprawie świadków wynikało bezspornie, iż pokrzywdzoną była H. L.. Świadczenie: M. L., A. M., G. T., K. D. są dziećmi J. i H. L., ale nie może to automatycznie deprecjonować ich zeznań. Z racji ich więzi rodzinnych mają największą wiedzę o stosunkach rodzinnych i zachowaniu J. L.. Świadczenie: A. P., S. W. nie byli bezpośrednimi świadkami awantur, lecz słyszeli je, A. P. widziała ślady pobicia. Świadek L. R. widziała, że H. L. miała złamaną rękę, co było następstwem kłótni i zrzuceniem jej z wozu przez męża. Okoliczność, iż przestępstwo zostało popełnione ponad 25 lat temu i uległo zatarciu z mocy art.79§2 dawnego kodeksu karnego z dniem 25 września 1989 roku, nie ma żadnego znaczenia w sprawie. Umysłne ciężkie przestępstwa przeciwko spadkodawcy można uznać za niebyłe, jedynie w przypadku przewidzianym w art.930§1k.c., tzn. gdy spadkodawca przebaczył temu spadkobiercy. W

świecie zabranego materiału dowodowego nie można przyjąć, iż H. L. przebaczyła mężowi. Okoliczność, iż odwiedzał on H. L. nie jest wystarczającą przesłanką do wyciągnięcia wniosku, iż małżonkowie pogodzili się, a w szczególności iż H. L. przebaczyła pozwanemu. Pozwany odwiedzał członków rodziny nawet będąc z nimi skonfliktowany. O konflikcie pomiędzy małżonkami świadczy fakt, iż w sprawie o podział majątku wspólnego strony nie doszły do porozumienia. Także okoliczność, iż pozwany odwiedzał żonę w szpitalu nie świadczy zdaniem Sądu Rejonowego o tym, iż H. L. przebaczyła swojemu małżonkowi. Wyjaśnienia pozwanego w tym zakresie uznać należy za gołosłowne. Powódka jako spadkobierczyni H. L. ma interes prawny w uznaniu pozwanego za niegodnego dziedziczenia po swej matce. Zgodnie z art. 929 k.c. z żądaniem uznania spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia powódka mogła wystąpić w ciągu roku od dnia, w którym dowiedziała się o przyczynie niegodności, nie później jednak niż przed upływem lat 3 od otwarcia spadku. Zgodnie z art. 924 k.c. spadek otwiera się z chwilą śmierci spadkodawcy. Powódka mieszkała z matką i o jej śmierci dowiedziała się w dniu jej śmierci. Termin 3 letni upłynął zatem z dniem 3 września 2010 roku. Jest to termin zawity, nie podlegający przedłużeniu lub skróceniu, bądź też przerwaniu lub zawieszeniu. Według Sądu Rejonowego określone w art. 929 k.c. zdanie drugie terminy mają charakter terminów zawitych prawa materialnego i nie można nawet w drodze analogii stosować do nich przepisów o przedawnieniu roszczeń majątkowych. Nie jest możliwe też zastosowanie przepisu art. 5 k.c. Przepis ten mający charakter klauzuli generalnej nie może służyć do unicestwienia skutku upływu wszystkich terminów przewidzianych prawem cywilny, ponieważ prowadziłoby to do burzenia ustalonego porządku prawnego. Powyższe stanowisko znajduje oparcie w jednolitym orzecznictwie. W tej mierze Sąd Rejonowy powołał orzeczenia : Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14 grudnia 2012 roku w sprawie I ACa 1010/12, Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 1 sierpnia 2007 roku w sprawie V ACA 269/07, Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2004 roku w sprawie I CK 671/03, z dnia 30 stycznia 1998 roku w sprawie I CKN 448/97. Okoliczność dopuszczenia się ciężkiego umyślnego przestępstwa przez pozwanego względem H. L. była znana powódce od czasu jej zaistnienia. Bieg rocznego terminu rozpoczynał się z chwilą otwarcia spadku, gdyż nie było możliwe wcześniejsze uznanie J. L. za niegodnego dziedziczenia w czasie życia żony. Tym samym termin ten upływał z dniem 3 września 2008 roku. W tej kwestii Sąd Rejonowy odwołał się do stanowiska Sądu Najwyższego zawartego w orzeczeniu z dnia 22 października 1996 roku w sprawie II CKN 5/96. Zdaniem Sądu Rejonowego wytoczenie powództwa w dniu 4 lipca 2012 roku nastąpiło z przekroczeniem obu określonych w art. 929 k.c. terminach. Powyższy termin nie został zachowany nawet przy przyjęciu, iż zgłoszenie roszczenia o uznanie pozwanego za niegodnego dziedziczenia nastąpiło nie poprzez wytoczenie powództwa, lecz poprzez zajęcie stanowiska w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku po H. L., kiedy to na rozprawie w dniu 14 czerwca 2011 roku jej spadkobiercy, w tym Z. W. podnieśli, iż J. L. znęcał się nad członkami rodziny co w konsekwencji powinno prowadzić do uznania J. L. do niegodnego dziedziczenia. Termin roczny określony w art. 929 zdanie 2 k.c. upływał z dniem 3 września 2008 roku i wytoczenie powództwa w dniu 4 lipca 2012 roku, a nawet 14 czerwca 2011 roku nastąpiło z przekroczeniem tego terminu, jak również z przekroczeniem terminu 3-letniego, który upływał z dniem 3 września 2010 roku. Powódka utrzymuje się z wynagrodzenia za pracę w kwocie 600 zł miesięcznie, na utrzymaniu posiada pełnoletnią córkę, niepełnosprawną umysłowo. Sama od dzieciństwa cierpi także na niedorozwój umysłowy, co w ocenie Sądu Rejonowego uzasadniało nieobciążanie jej kosztami procesu na zasadzie art. 102 k.p.c.

Wyrok Sądu Rejonowego w części oddalającej powództwo zaskarżyła powódka Z. W. zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego- art. 5 k.c. przez jego niezastosowanie, podczas gdy zasady współżycia społecznego oraz wyjątkowy charakter sprawy zwłaszcza jej choroba /upośledzenie umysłowe/, nakazywały nie uwzględnienie zarzutu przedawnienia zgłoszonego przez pozwanego. Według powódki nie miała ona wiedzy w zakresie podstawowych instytucji prawa i nie korzystała wcześniej z pomocy prawnej w zakresie możliwości niegodności dziedziczenia, biorąc pod uwagę jej możliwości intelektualne, świadomość społeczną i prawną, należało uznać, iż opóźnienie z wystąpieniem na drogę prawną o uznanie pozwanego za niegodnego dziedziczenia było usprawiedliwione.

Wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części i uznanie pozwanego za niegodnego dziedziczenia po spadkodawczyni H. L. ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I-wszej instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego w tym także ustalenie, że powódka wystąpiła z niniejszym powództwem z przekroczeniem terminów wskazanych w art.929 zdanie 2 k.c. i przyjmuje je za własne. Apelacja nie zakwestionowała tych ustaleń. Natomiast terminy te apelująca uznała za terminy przedawnienia. Istotne znaczenie miała zatem ocena jaki charakter mają terminy z art.929 zdanie 2 k.c. oraz samo żądania uznania za niegodnego dziedziczenia.

Jakkolwiek z brzmienia przepisu art.929 zdanie 2 k.c. nie wynika jednoznacznie, że możliwość wytoczenia powództwa wygasa po upływie wskazanego w nim terminu, to w doktrynie i orzecznictwie terminy te uznane są za terminy zawite prawa materialnego /terminy prekluzyjne/. Termin roczny biegnie zawsze od dnia otwarcia spadku, przed tą datą bowiem wytoczenie powództwa jest bezprzedmiotowe. W każdym jednak przypadku- niezależnie od dowiedzenia się o przyczynie niegodności- uprawnienie do wytoczenia powództwa wygasa z upływem lat trzech od daty otwarcia spadku. W uzasadnieniu tego stanowiska powołane zostało, że przepis ten precyzuje szczegółowo warunki dochodzenia niegodności dziedziczenia. W szczególności określa osobę uprawnioną do wystąpienia z takim żądaniem oraz termin, w ciągu którego można domagać się ustalenia niegodności. Wprowadza on zasadę, że sąd nie rozstrzyga niegodności dziedziczenia z urzędu, lecz na żądanie osoby mającej w tym interes prawny /por. Komentarz do Kodeksu Cywilnego, Księga czwarta Spadki, E. S.-B., Wydanie 9, LexisNexis str.56, Kodeks cywilny, Tom II, Komentarz pod red. K. P., Wydawnictwo C.H. B., str.917, Kodeks cywilny z komentarzem pod red. J. W.. Wydawnictwo (...), W. 1989, str. 936-837, wyrok Sądu Najwyższego z 30 stycznia 1998 r., I CKN 448/97, LEX nr 5681719, wyrok z 19 maja 2004 r., I CK 671/2003, LexPolonica nr 2794848 powołany już przez Sąd Rejonowy/. Do biegu tych terminów nie można stosować, nawet w drodze analogii, przepisów o terminach przedawnienia. Z uwagi zaś na umieszczenie powołanych terminów w grupie terminów służących do ukształtowania prawa nie jest dopuszczalne nieuwzględnienie tych terminów nawet poprzez wykorzystanie art.5 k.c. /por. A. Kidyba, E. Niezbecka Komentarz do art.929 k.c.- Kodeks Cywilny Komentarz, T. IV. Spadki, Wolters Kluwer, Warszawa 2012 r., stan prawny 15.11.2011/. Sąd Okręgowy stanowisko to podziela. Uznanie za niegodnego wymaga orzeczenia sądowego stwierdzającego, że określony spadkobierca został uznany za niegodnego /art.928§1k.c./. Orzeczenie takie ma charakter konstytutywny, stwierdzenie niegodności następuje w chwili uprawomocnienia się orzeczenia, z tym że działa ex tunc, gdyż spadkobierca niegodny zostaje wyłączony od dziedziczenia, tak jakby nie dożył otwarcia spadku /art.928§2 k.c./. Żądanie uznania spadkobiercy za niegodnego nie jest dochodzeniem roszczenia materialnoprawnego, czyli uprawnienia polegającego na tym, że oznaczona osoba ma obowiązek wykonać świadczenie na rzecz uprawnionego, a uprawniony może żądać, aby zachowała się ona w ściśle określony sposób. Osobie mającej w tym interes prawny przysługuje powództwo, którego przedmiotem nie jest dochodzenie tak pojmowanego roszczenia, lecz żądanie uznania spadkobiercy za niegodnego, a w konsekwencji ukształtowania z mocy wyroku nowego porządku dziedziczenia po danym spadkodawcy. Nie mniej jednak żądanie uznania spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia służy realizacji interesów majątkowych uprawnionego. Sprawa o uznanie spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia jest zatem sprawą o prawa majątkowe. Takie stanowisko wyrażone zostało w postanowieniu Sądu Najwyższego z 3 lutego 2012 r., I CZ 9/2012. OSNC 2012/7-8 poz.99/ i Sąd Okręgowy je podziela.

Stosownie do art.117§1 k.c. przedawnieniu ulegają, z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie, roszczenia majątkowe. Uprawnienia do dochodzenia ukształtowania lub ustalenia stosunków prawnych przez sąd zwykle ograniczone są terminami zawitymi /prekluzyjnymi/. Zasadnicza różnica między tymi instytucjami polega na tym, że o ile o wystąpieniu skutku przedawnienia decyduje strona stosunku prawnego, przeciwko której roszczenie się kieruje, o tyle skutek prekluzji powstaje zupełnie niezależnie od woli stron, działa z mocy samego prawa. Pociąga to za sobą doniosłe konsekwencje, gdyż w przypadku prekluzji nie wchodzi w grę zrzeczenie się korzystania z niej przez pozwanego i dla uchylenia skutków upływu terminu nie można stosować konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego. Termin przedawnienia ma służyć ochronie interesu jednostki, natomiast termin zawity ochronie interesu ogólnego, a zatem takich wartości jak porządek prawny, stabilizacja rodziny. Z tej już przyczyny nie można było, zdaniem Sądu Okręgowego, uznać że zgłoszenie przez pozwanego w niniejszej sprawie zarzutu wystąpienia przez powódkę z

żądaniem uznania go za niegodnego dziedziczenia po upływie trzyletniego terminu zawitego, stanowiło nadużycie przez niego prawa podmiotowego. I tym samym w oparciu o art.5 k.c. nie uwzględnić tego zarzutu.

W niniejszej sprawie apelująca zarzut niezastosowania art.5 k.c. wywodzi zarówno z okoliczności leżących po stronie powódki tj. jej niepełnosprawności umysłowej i braku wiedzy w zakresie podstawowych instytucji prawa, jak i nadużycia przez pozwanego prawa podmiotowego przez zgłoszenie zarzutu przedawnienia roszczenia. Zauważyć należy zatem, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażony został pogląd, iż co do zasady, dopuszcza się- w sytuacjach zupełnie wyjątkowych- możliwość nieuwzględnienia upływu terminu zawitego z powołaniem się na zasady współzycia społecznego. Jednocześnie jednak podkreślone zostało, że odwołanie się w wyjątkowych okolicznościach do treści art.5 k.c., wymaga uwzględnienia szczególnego charakteru wynikającego z użycia w nim klauzul generalnych, a zatem rozważenia charakteru dochodzonego roszczenia, przyczyn opóźnienia i jego nadmierności, jej rodzaju, ciężaru i czasu trwania. W zależności od tych okoliczności opóźnienie może być uznane za nadmierne lub nie /por. postanowienie z dnia 9 kwietnia 2010 r., III CZP 15/10, LEX nr 583852, uzasadnienie postanowienia z dnia 6 listopada 2008 r., III CZP 104/08, LEX nr 478177, wyrok z dnia 22 listopada 1994 r., II CRN 127/94, LEX nr 82293/. Wyłączone zostało jednakże zastosowanie art.5 k.c. do upływu terminu wygaśnięcia uprawnień z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy /uchwała 7 sędziów z dnia 20 czerwca 2013 r., III CZP 2/13, OSNC 2014/2/10/.

Zdaniem Sądu Okręgowego-jak już wyżej powołano- art.5 k.c. nie mógł stanowić podstawy do nieuwzględnienia upływu terminów z art.929 zdanie 2 k.c. Zastosowanie art.5 k.c. nie może prowadzić ani do zmiany treści normy prawnej, ani do nabycia, zniweczenia lub modyfikacji prawa podmiotowego. Odnośnie zarzutu apelacji stwierdzić jednak należy, iż w ocenie Sądu Okręgowego niepełnosprawność intelektualna powódki nie stanowiła wyjątkowej okoliczności usprawiedliwiającej jej opóźnienie w wytoczeniu niniejszego powództwa. Powódka ma pełną zdolność do czynności prawnych, wykonuje pracę zarobkową, zawarła związek małżeński. Okoliczność dopuszczenia się ciężkiego umyślnego przestępstwa przez pozwanego wobec H. L. była jej znana od chwili zaistnienia, a tym samym w chwili otwarcia spadku, co podniósł już Sąd Rejonowy. Wyjątkowej okoliczności nie stanowiła także nieznanomość prawa przez powódkę. Powództwo niniejsze wytoczone zostało 4 lipca 2012 tj. po upływie 3lat i 10 miesięcy od chwili upływu roku od dowiedzenia się o przyczynie niegodności / który to termin upłynął 3 września 2008 r./ i upływie 1 roku i 10 miesięcy od daty upływu terminu trzech lat od daty otwarcia spadku po H. L. /który to z kolei upłynął 3 września 2010 r./ i tym samym wygaśnięcia uprawnień powódki do żądania uznania pozwanego za niegodnego dziedziczenia przez sąd. Nie można zatem uznać, iż opóźnienie nie było nadmierne. Odnośnie zaś sprzeczności z zasadami współzycia społecznego podniesionego przez pozwanego zarzutu stwierdzić należy także, że zarzut ten stanowi realizację prawa podmiotowego i jego podniesienie, co do zasady, nie stanowi nadużycia tego prawa. Sąd Okręgowy podziela ustalenia Sądu I -wszej instancji, że brak było podstaw do uznania, iż H. L. przebaczyła mężowi. Podnieść należy jednak, że mimo zniesienia wspólności majątkowej małżeńskiej wyrokiem z dnia 26 października 1989 r. i długoletniej faktycznej separacji małżonków, którzy od końca lat 80-tych nie zamieszkiwali razem i nie prowadzili wspólnego gospodarstwa, H. L. nie wystąpiła o rozwód, nie wydziedziczyła męża. Zarzut apelacji naruszenia art.5 k.c. przez jego niezastosowanie był zatem niezasadny.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na mocy art.385 k.c. orzekł jak we wstępie.

Stosownie do §19 i 20 w związku z §13 ust.1 pkt 1 i §6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu /Dz. U. nr 163, poz.1348 ze zm./ Sąd Okręgowy przyznał ustanowionym pełnomocnikom stron wynagrodzenia w kwotach po 738 zł, podwyższonych o stawkę podatku od towarów i usług / po 138 zł./.

/E. K./ /I. K./ /J. K./